



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Językowy portret złodzieja w „Worku Judaszow” Sebastiana Fabiana Klonowica

Author: Kryspina Parwicka

Citation style: Parwicka, Kryspina. (2010). Językowy portret złodzieja w „Worku Judaszow” Sebastiana Fabiana Klonowica. W: A. Rejter (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii. T. 3 " (S. 131-141). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Językowy portret złodzieja w *Worku Judaszow* Sebastiana Fabiana Klonowica

KRYSPINA PARWICKA

[...] dusza, która jest brudna [...] i daje się wszędzie wodzić pokusom rzeczy, podpadających pod zmysły, która ma w sobie sporo ze zmieszanego ciała, przyjęła do siebie oraz obcuje ze sporą ilością materii [...], zmieniła swój wygląd na inny, stosownie do gorszej przymieszki.

Plotyn

Uzależnienie tego, co nadawca wypowiedzi pragnął przedstawić, od konwencji narzucanych przez poetykę i estetykę epoki, było szczególnie wyraźne w XVI wieku. Renesansowy portret językowy, czyli utrwalony za pomocą słowa opis zawierający szczegółowy i plastyczny wizerunek postaci¹, wedle Horacjańskiej reguły *ut pictura poesis*, miał wywoływać w odbiorcy efekt oglądu *anima et corpus* opisywanej osoby. Parenetyczność literatury przejawiała się w tym, że jednoznaczne moralnie wzory osobowe albo ich antytezy przedstawiano stereotypowo. Immanentną cechą *descriptio personae* była nadogólność – przekonanie, że wszyscy członkowie danej grupy społecznej są tacy sami.

¹ Zob.: *Portret literacki*. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 411.

Renesansowy neoplatonizm łączył pojęcie piękna z tym, co godne pochwały, pożyteczne, harmonijne, stosowne i rozumne. Idealem była grecka *kalokagatia* – złożenie urody (gr. *kalos* – ‘piękny’) i szlachetności (gr. *agathos* – ‘dobry’)². A zatem wszystko, co było społecznie nieakceptowane, przedstawiano w konwencji brzydoty, nasycając tekst słownictwem wartościującym ujemnie. Postępowanie wbrew prawu miało rodzić obawy i potrzebę dystansu – aprioryczną niechęć do naśladowania.

Sebastian Fabian Klonowic w *Worku Judaszow* (z 1600 roku) określił złodzieja jako tego, kto kradnie pieniądze i rzeczy ruchome³. To znaczenie wyrazu, obecne w polszczyźnie od XIV wieku, jest zawężeniem pierwotnego sensu. Początkowo, zgodnie ze znaczeniem strukturalnym, *złodziejem* był każdy, kto czynił źle – czyli *złoczyńca*⁴. W tekstach szesnastowiecznych strukturalne znaczenie wyrazu było wzmiankowane na zasadzie zabawy słownej, towarzysząc dominującemu definiowanemu jako ‘ten, kto kradnie’. Klonowic w wypowiedzeniu: „Więc i pszczołki robotne znają **dobrodzieja**, / Który ich opatruje, znają też **złodzieja**”⁵, użył leksemu w dwóch znaczeniach: głównym (‘ten, kto kradnie’) i pobocznym (‘ten, kto czyni źle, *opposita voci dobrodziej*’). Warto zaznaczyć, że siedemnastowieczny leksykograf Grzegorz Knapiusz opatrzył leksem uwagą o wulgarnym odcieniu jego znaczenia⁶. Obelżywa funkcja wyrazu przetrwała do dziś.

Twarz złodzieja została odmalowana piórem Klonowica jako pochmurna, zmieniająca barwy w zależności od sytuacji. Gdy przestępca zostaje złapany, sinieje, pod wpływem wstydu czerwienieje,

² Zob.: *Brzydota w kulturze antycznej*. W: *Historia brzydoty*. Red. U. Eco. Poznań 2007, s. 23.

³ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek Judaszow*. Oprac. K. Budzyk, A. Obrębska-Jabłońska, komentarz prawniczy oprac. Z. Zdrójkowski. Wrocław 1960, s. 145, w. 30–31.

⁴ Zob.: W. Boryś: *Złodziej*. W: Idem: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005, s. 741; A. Brückner: *Zły*. W: Idem: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1985, s. 654.

⁵ S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 102, w. 7–8; podkr. – K.P.

⁶ Zob.: J. Puzynina: „*Thesaurus*” Grzegorza Knapiusza. *Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 36–37.

po czym znów – za sprawą strachu – błędnie. Renesansowa konwencja przedstawiania brzydoty była antynomiczna wobec przesyconych wyrazistymi, jaśniejącymi barwami deskrypcji ludzi pięknych. Wygląd złodzieja werbalizują przymiotniki kojarzące się z chorobą i brzydotą (*sina, bura, blada*). Nieprzypadkowo twarz zostaje porównana do podgardla indyjskiego kura⁷. W świecie, gdzie piękno i dobro wiązano z florą, złoczyńców porównywano do dzikiego i niebezpiecznego świata zwierząt⁸.

O ile złodziejskie czoło zostało przez Klonowica wzmiankowane jako ponure⁹, o tyle wielokrotnie pojawia się w *Worku Judaszow* opis oczu. Są one smutne: „Nie ma [złodziej – K.P.] oka wolnego, nie pojrzy wesoło”¹⁰. Zachodzą „dziwną mgłą” i „prędko biegają”, gdy przestępca zostaje złapany na kradzieży. Epitet *dziwna* został tu użyty ironicznie, nadawca jest przekonany, że złodziejem powodują wyrzuty sumienia łączące się z pragnieniem zatajenia prawdy o przestępstwie: „Grzechy go prześladują, summienie go trwoży: / Przed oczyma mu stoi straszliwy sąd Boży”¹¹. Językowa kreacja oczu złodzieja wyraża przekonanie o wpływie charakteru na wygląd zewnętrzny. Pozbawione blasku, ukazane sprzecznie z ówczesnym kanonem piękna, stają się oczy zwierciadłem złej duszy. A także narzędziem pracy. To nimi złodziej „Patrzy, kto idzie we drzwi, kto wychodzi z domu”¹². Pragnąłby mieć je także z tyłu głowy i baczniej obserwować otoczenie, „Żeby przed się i za się patrzył na wsze strony, / Żeby on pierwej postrzegł, niż był postrzeżony”¹³.

Inne części ciała złodzieja zostały w *Worku Judaszow* sportretowane jako przedmiot działań wymiaru sprawiedliwości poddawany torturom: oczy są wydłubywane, w usta wlewa się rozpuszczone złoto, stawy są wykręcane, a skóra i włosy podpalane. Zdaw-

⁷ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 86, w. 3–4; s. 154, w. 7–8.

⁸ Zob.: D. Ostaszewska: *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski. Obrazy – konwencje – stereotypy*. Katowice 2001, s. 128.

⁹ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 154, w. 6.

¹⁰ Ibidem, w. 5.

¹¹ Ibidem, s. 154, w. 11–12; zob. także: ibidem, s. 85, w. 35–36.

¹² Ibidem, s. 154, w. 8.

¹³ Ibidem, s. 85, w. 9–10.

kowe są informacje o drżących jak osika rękach i nogach pojmanego złodzieja oraz jego zajęczym, a więc trwożliwym sercu¹⁴. Jego wygląd nie podda się skończonej deskrypcji, ponieważ złodziej „Od-mienia się w przygodzie w rozmaite barwy”¹⁵: upodobnia się do sługi, złotnika lub krawca, staje szewcem lub kupcem, by zyskać zaufanie i okraść przedstawicieli różnych stanów. Jego metamorfozy obrazuje porównanie do polipu zmieniającego barwy w zależności od otoczenia¹⁶. Warto zwrócić uwagę na negatywne cechy konotowane przez słowo *polipus*: kojarzy się z czymś obłym. *Vituperatio*, konwencja opisu naganego, zakładała przecież wywołanie u odbiorców silnych uprzedzeń awersywnych skutkujących unikaniem kontaktu z tym, kto odraża.

W *Worku Judaszow* próżno by szukać opisu złodziejskiego stroju. Wymieniane są atrybuty złodzieja: tłumoczek, czyli zawiniątko do przenoszenia niewielkich skradzionych rzeczy, kolasa, a więc powóz do przewożenia większych łupów, nóż do rozcinania kieszeni, a także... więzienne kajdany. Pojawia się wprawdzie informacja o strojach żebraków: brudnych szmatach, okrywaniu głów kapturem i owijaniu ciała w celu upodobnienia się do ludzi chorych, jednak użyte w opisie słowo *złodziej* jest wulgaryzmem deprecjonującym postać żebraka¹⁷. Rejowa barwność stylistyczna przejawiająca się w używaniu przez Klonowica słów potocznych to archaizacja sprzyjająca realistycznemu przedstawieniu doświadczeń miejskiego rajcy, ławnika i burmistrza. *Worek Judaszow* wydany w ostatnim roku XVI stulecia był, według Jerzego Ziomka, „zamierzoną stylizacją, nawrotem świadomym do uroku, jaki tkwi w obyczajach wierszopisarskich czasów sprzed własnego debiutu – więcej, sprzed młodości poety”¹⁸.

Dezaprobuując waloryzację wnosi do opisu porównanie postaci z łotrami biblijnymi i mitologicznymi. Cechy przypisywane staro-

¹⁴ Zob.: ibidem, s. 86, w. 10–14, w. 8; s. 154, w. 32; s. 158, w. 16–17.

¹⁵ Ibidem, s. 85, w. 16.

¹⁶ Zob.: ibidem, s. 85, w. 15–22.

¹⁷ Zob.: ibidem, s. 89, w. 19–20; s. 153, w. 16; s. 157, w. 5–6, s. 181, w. 17–18.

¹⁸ J. Ziomek: *Sebastian Fabian Klonowic*. W: Idem: *Renesans*. Warszawa 2002, s. 433.

żytnym antywzorom drogą analogii określają złodzieja, który „Ufa swojej chytrkości, ufa skrzydłonogiej / Ucieczce [...]”. „Dziecię Merkuryjuszowe”¹⁹ to aluzja do rzymskiego patrona złodziei. Epitet *skrzydłonoga* wzmacnia analogię: skrzydełka u nóg były atrybutem Merkurego²⁰. Przywołanie rzymskiego Janusa o dwóch obliczach spoglądających w różne strony świata ukazuje złodziejską ostrożność²¹. Pragnienie bycia niezauważonym zaznaczono za pomocą frazeologizmu *pierścień Gigesa* – to nawiązanie do greckiego króla posiadającego pierścień dający niewidzialność²². Najgorsze skojarzenia w XVI wieku budziło porównanie do Judasza. Jego ruda, kojarzona pejoratywnie broda, to kolejny atrybut przestępcy²³. Innego typu jest nawiązanie do rzymskiego złodzieja Kakusa, zięjącego ogniem gargantuicznego olbrzyma. Nastąpiło odwrócenie konwencji opisu piękna. Pokazano części ciała pomijane w portretach wzorów osobowych (*gardziel*), a ich groteskowe wyolbrzymienie spowodowało dysharmonię sprzeczną z ideałem proporcjonalnej sylwetki (*duża ręka*). Mowa tu także o niemiłych zapachach – tabu w sztuce parenetycznej (*siarczana para, swęd*). Pojawiły się czasowniki nieodnotowywane w opisach piękna (*chuchnął, kichnął, rzygnął, parskął, dusił, krtusił*). Język uległ upotocznieniu, stał się barwny i soczysty (*gęba, zadek*)²⁴.

Klonowic szczegółowo usytuował złodzieja w przestrzeni. Dostrzegł, że niedoświadczony przestępca dokonuje kradzieży na wsi. Gdy nabierze wprawy, przenosi się do miasta. Terenem kojarzonym z jego obecnością staje się gospoda. Tu złoczyńca mieszka i spotyka się ze współnikami, tu wynajduje, upija i okrada ofiary. Klonowic wspomina o *alkoholu, dolewaniu, karczmie, gospodzie, gospodarzu, gospodyni, siedzeniu przy jednym stole*. Kolejną przestrzenią miejską, w któ-

¹⁹ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 82, w. 26–27, s. 85, w. 24.

²⁰ Zob.: *Hermes*. W: *Mały słownik kultury antycznej*. Grecja. Rzym. Red. L. Winniczuk. Warszawa 1976, s. 186.

²¹ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 85, w. 7–8; *Janus*. W: *Mały słownik kultury antycznej...*, s. 208–209.

²² Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 85, w. 11–12.

²³ Zob.: D. Ostaszewska: *Postać...*, s. 125–126.

²⁴ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 122, w. 30–31, 35–36; s. 125, w. 8; s. 129, w. 13, 23, 25–26, 29; D. Ostaszewska: *Postać...*, s. 127–129.

rej porusza się złodziej, jest ulica. Pojawia się więc zestaw rzeczowników: *rynsztok, jarmark, kramnice, budy i śmieci*. Tłem dla dokonywanych kradzieży staje się noc²⁵.

Worek Judaszow daje pełną charakterystykę przestępczych działań. Homeryckie porównanie zachowań złoczyńcy do sposobu polowania wilka zatrzymuje uwagę czytelnika na przedstawionym opisie i wywołuje nastrój podniosłego napięcia²⁶. O zachowaniu złodzieja informuje język za pomocą konstrukcji wyliczeniowej, której schemat wypełniają liczne nacechowane pejoratywnie czasowniki (*bredzi, fałszuje, kłama, mata, pastwi się, zakrywa, zdradza*), rzeczowniki (*bałamucstwo, brud, chytrość, czarnoksiężstwo, fortel, hultaj, krzywoprzysięstwo, męciny, niecnota, zaraza*) oraz przysłówki (*barzo mu niesnadnie*). Zastosowane w tekście deprecjonujące epitety (*handlowniki nieszczęsne, krzywy rozum, powieści niezgodliwe, słowa zająkawe, sumnienie płoche*) oraz porównania („Tak się złodziej w swe **kłamstwo, jak w czernidło, kryje / Jak sepija** w swój inkaust i w czarne pomyje [podkr. – K.P.]”²⁷), a także zwierzęca metaforyka (*wilk szary, lis płowy*)²⁸ wywołują u czytelnika niechęć wobec złodzieja. Jego działania są przedstawione za pomocą gradacji – stopień nasilenia dokonywanego zła wzrasta. Intensyfikacji chciwości służą spójniki *gdy* oraz *więc*:

Złodziej, gdy się na koniu na jednym zaprawi,
Pewnie się i do czego większego poprawi.
Zasmakowało mu kraść pojedynkiem konie,
Więc potym śmieie idzie z towarzystwem po nie²⁹.

W XVI wieku kradzież uznawano za przestępstwo hańbiące, zagrożone karą śmierci przez powieszenie³⁰. Ponieważ najlep-

²⁵ Zob.: S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 90, w. 21–22; s. 98, w. 24–25; s. 133, w. 29–30; s. 150, w. 21–22, 24; s. 153, w. 1–5.

²⁶ Zob.: ibidem, s. 90, w. 11–22.

²⁷ Ibidem, s. 85, w. 31–34.

²⁸ Zob.: ibidem, s. 82, w. 22; 85, w. 27–28; s. 86, w. 9, 22–23; s. 89, w. 14; s. 133, w. 11, 14–16; s. 137, w. 28; s. 153, w. 33; s. 154, w. 3.

²⁹ Ibidem, s. 121, w. 26–29.

³⁰ Zob.: *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej*. W: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak: *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1979, s. 272.

szą przestrogą jest odpowiednio dobrany przykład, zatrważano czytelników skutkami popełnienia przestępstwa – językowy portret złodzieja pełnił funkcję *docere*: miał przekonywać. Sięgano *ad fontes* tradycji antycznej wiążącej ten sposób wypowiedzi z retoryką, by dostarczać argumentów przekonujących odbiorcę o słuszności wysuwanych tez. Odpowiednie słownictwo i sposób formułowania wypowiedzi interpretowały rzeczywistość i kształtowały zachowanie wobec niej. Opowiadano sekwencję kluczowych zdarzeń od chwili popełnienia przez złodzieja kradzieży do jego śmierci. Właśnie między rozsuniętymi zdarzeniami sytuują się portrety złodzieja. Mają one status autonomicznych dygresji, spowalniając akcję. Zwracają uwagę na określony motyw i uszczegółowiają go, rozbudowując i urozmaicając wypowiedź³¹.

Klonowic uchwycił moment dostrzeżenia złodzieja przez świadków. Język opisu tej sytuacji jest dynamiczny, pojawiają się krótkie wtrącenia i wykrzyknienia. Nagromadzenie czasowników i rzeczowników oddaje szybkość i ulotność zachodzących wydarzeń:

A gdy się kto postrzeże, a pozna złodziejski
Nieporządek, bez siodła, bez uzdy, wnet miejski
Urząd bierze na pomoc: „Złodziej! Złodziej!” krzyknie³².

Wrażenie ruchu osiąga się także dzięki zastosowaniu składni eliptycznej („Więc on złodziej za trzodę, chłopci za złodzieja!”³³). W kontekście słowa *złodziej* pojawiają się wyrazy należące także we współczesnej polszczyźnie do jego pola semantycznego. Klonowic wspomina o *gonieniu* i *doganianiu* złodzieja, *krzywoprzysięstwie*, *matactwie* przy składaniu zeznań, *wyjściu z więzienia* („wynidziesz”), *wymówkach*, *zasadzce* („Na myśliwca onego mężnie się **usadz** [podkr. – K.P.]”), *zastawianiu* na złodzieja *sideł*, *złapaniu na go-*

³¹ D. Ostaszewska: *Postać...*, s. 73–75.

³² S.F. Klonowic: *Worek...*, s. 117, w. 15–17.

³³ *Ibidem*, s. 122, w. 11.

rażym uczynku i pojmaniu („złodzieje, których **na uczynku** / **Na świeżym** **pojma**ją [podkr. – K.P.]”)³⁴.

Plastycznie odmalowany jest złodziej w chwili wymierzania mu kary śmierci. Tu uwyrażnia się perswazyjna funkcja językowego portretu przestępcy. Kreacja obrazu człowieka upadłego wzbudzała silne emocje, by przerazić czytelnika. Relację poprzedza obraz upokorzonego złodzieja wyprowadzanego za *przedmieście*, zatem wykluczonego ze społeczeństwa. Egzekucji dokonuje się na oczach tłumu zebranego na *przeźroczystym*, czyli ‘pustym’ (w celu zapewnienia widzom lepszej widoczności) polu³⁵. O zdarzeniu czytelnik dowiaduje się dwukrotnie, od narratora i kata. Komunikat pierwszego nadawcy silnie oddziałuje na wyobraźnię odbiorcy:

[Kat – K.P.] Zatym go [złodzieja – K.P.] uwikławszy w sidle
Zepchnie i odbieży go na onym dusidle.
Subienicą to zową. Więc tak będzie wisiał,
Na wietrze i na deszczu będzie się kołysał [...]³⁶.

Wypowiedź kata urealnia i przybliża odbiorcy groźbę kary. Funkcja informacyjna ustępuje ekspresywnej; słowa egzekutora nie wnoszą do tekstu nowych treści:

Wyprowadzę go [złodzieja – K.P.] naprzód w przeźroczyste
pole,
Zawieszę go na onym wysokim ślemieniu,
Aby więcej nie szkodził ludzkiemu plemieniu³⁷.

Klonowic sportretował złodzieja jako człowieka popełniającego przestępstwo z lenistwa i słabości charakteru:

[...] są ze złego nałogu złodzieje;
Żadną się to naturą i gwiazdą nie dzieje,

³⁴ Zob. ibidem, s. 85, w. 27, 30; s. 86, w. 12–13; s. 97, w. 33–34; s. 117, w. 20; s. 122, w. 10; s. 154, w. 3; s. 157, w. 9.

³⁵ Zob. ibidem, s. 154, w. 1.

³⁶ Ibidem, s. 159, w. 17–20.

³⁷ Ibidem, s. 158, w. 32–34.

Ale złe towarzystwo i złe wychowanie,
I też złych obyczajów niepomiarkowanie
I dobrą też naturę częstokroć zepsuje [...] ³⁸.

Przestępca nie działa w imieniu Stwórcy, ofiara może zostać okradziona z powodu nieuwagi lub splotu okoliczności, nie kary Bożej. Odmalowany w *Worku Judaszow* portret złoczyńcy uwodzi dokładnością i trafnością z powodu łączności semantycznej z najnowszym okresem rozwoju naszego języka. Ale to właśnie wiara w człowieka wynikająca z przeświadczenia o jego odpowiedzialności za własne czyny, uwyrażniona przez Klonowica w sposobie językowej kreacji złodzieja, zdaje się nadzwyczaj bliska współczesnym czytelnikom.

Źródła i literatura

Źródła

Klonowic S.F.: *Worek Judaszow*. Oprac. K. Budzyk, A. Obrębska-Jabłońska, komentarz prawniczy oprac. Z. Zdrójkowski. Wrocław 1960.

Literatura

Boryś W.: *Złodziej*. W: Idem: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.

Brückner A.: *Zły*. W: Idem: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1985.

Brzydota w kulturze antycznej. W: *Historia brzydoty*. Red. U. Eco. Poznań 2007, s. 23–33.

Długosz-Kurczabowa K.: *Zły*. W: Eadem: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 2006.

Linde S.B.: *Złoczyńca*. W: Idem: *Słownik języka polskiego*. T. 6. Warszawa 1814.

³⁸ Ibidem, s. 97, w. 13–17.

- Ostaszewska D.: *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski. Obrazy – konwencje – stereotypy*. Katowice 2001, s. 7–12, 67–130.
- Portret literacki*. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej*. W: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak: *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1979.
- Puzynina J.: „*Thesaurus*” Grzegorza Knapiusza. *Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
- Weigl B.: *Stereotypy i uprzedzenia*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3: *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*. Red. J. Strelau. Gdańsk 2007, s. 205–223.
- Ziomek J.: *Renesans*. Warszawa 2002.
- Złodziej*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. 8. Poznań 1953.
- Złodziejstwo*. W: *Trzaski, Everta i Michalskiego encyklopedia staropolska*. T. 2: *N–Ż z 1.945 ilustracjami oraz 17 tablicami oddzielnymi*. Oprac. A. Brückner, materiał ilustracyjny uzupełnił K. Estreicher. Warszawa 1939.

Kryspina Parwicka

A linguistic picture of a thief in *Worek Judaszow* [Judas sack]
by Sebastian Fabian Klonowic

Abstract

The author presents a picture of a thief in *Worek Judaszow* by S.F. Klonowic. Analysing a linguistic creation of the appearance, character and behaviour of the characters, she underlines that the descriptive language interprets the reality to shape the reader's behaviour towards it. The author indicates that the convention of ugliness served Klonowic to create the character being a personal antimodel.

Криспина Парвицка

Языковой портрет вора в *Worek Judaszow* [Мешек Иуд]
С. Ф. Кленовича

Резюме

Анализируя языковую реализацию портрета, характера и поведения героя, автор обращает внимание на то, что язык описания интерпретирует действительность так, чтобы формировать поведение читателя по отношению к ней. В статье указывается, что конвенция уродства послужила Кленовичу для создания образа, являющегося антиобразцом личности.